

SPRAWOZDANIE Z IMPREZY

1. Miejsce i data sporządzenia sprawozdania

Kraków, 19 lutego 2023 r.

2. Określenie wyjeżdżających

kadra narodowa we wspinaczce wysokogórskiej

3. Nazwa imprezy, data, miejscowość, kraj

Wyjazd wspinaczkowy do Patagonii, 16.01-17.02.2023, Argentyna

4. Data wyjazdu i powrotu

16.01-17.02.2023

5. Wykaz imienny kadry szkoleniowej i uczestników

- Michał Czech
- Maciej Kimel
- Jakub Kokowski
- Wadim Jabłoński

6. Warunki na jakich uczestniczono

Częściowe dofinansowanie członków kadry narodowej we wspinaczce wysokogórskiej/alpinizmie jaskiniowym/wspinaczce sportowej/narciarstwie wysokogórskim (niepotrzebne skreślić)

7. Pełne informacje o świadczeniach otrzymanych od partnerów zagranicznych

Nie otrzymano żadnych świadczeń

8. Dokładne informacje o otrzymanych środkach płatniczych (od kogo, z jakiego tytułu, suma) i innych świadczeniach np. kieszonkowe, darowizny pieniężne, nagrody

Wsparcie od Fundacji Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki, 2000zł/os

9. Informacje o ewentualnych uchybieniach i wykroczeniach

brak

10. Część opisowa, wyniki sportowe, poziom, sprawy dyscyplinarne, realizacja programu – dot. zgrupowań i konsultacji

Najbardziej charakterystyczną cechą wspinania w Patagonii jest zła pogoda i wiejące nieustannie silne wiatry. Wspinanie odbywa się w krótkich "oknach pogodowych", rzadko dłuższych niż 3 dni, a zrealizowanie jakiegokolwiek celu wymaga doświadczenia, oceny warunków oraz dobrej kondycji.

Obiektywnie rzecz ujmując, w kwestii warunków w górach (ilość śniegu, stan wytopienia lodowców) oraz pogody był to jeden z najgorszych sezonów ostatnich lat w Patagonii. Okna pojawiały się rzadko, były krótkie, zimne i często poprzedzone mocnym opadem śniegu.

Do El Chalten przyjechaliśmy wieczorem 17 stycznia, w połowie najlepszego okna pogodowego w całym sezonie. W zasadzie prosto z trwającej ponad dobę podróży udaliśmy się w góry, próbując maksymalnie wykorzystać sprzyjające warunki atmosferyczne. Planowaliśmy działać w dwóch niezależnych zespołach Czech - Kimel oraz Jabłoński - Kokowski i wspiąć się w masywie Fitz Roya. Niestety po podejściu do obozu z którego miał

rozpocząć wspinaczkę zespół Jabłoński - Kokowski, zmuszony był się wycofać z powodu choroby Wadima. Zespół Czech-Kimel rozpoczął wspinaczkę drogą Mate, Porro y Todo lo Demas (6c, około 1200m do szczytu) na zachodniej części Filara Goretta na Fitz Royu. Ze względu na wolne tempo wspinaczki oraz pogarszające się warunki pogodowe zespół podjął decyzję o wycofaniu się, po biwaku w mniej więcej 2/3 wysokości filara.

Po około 10 dniach doczekaliśmy się kolejnego okna pogodowego, dużo chłodniejszego i krótszego (2 dni). Ze względu na prognozowane niskie temperatury, zdecydowaliśmy się na wspinaczkę w masywie Torre, gdyż w ciepłe dni bywa tam bardzo niebezpiecznie. W planach był trawers masywu do szczytu Torre Egger. Ze względu na kontuzję kolana Kuby Kokowskiego zmuszeni byliśmy działać w trzyosobowym zespole Czech-Kimel-Jabłoński. Pierwszego dnia wspieliśmy się na Col Standhardt (prawe ograniczenie masywu), a następnie przeszliśmy rampę Cerro Standhardt. Po dwóch wyciągach drogi El Caracol oraz kilku zjazdach dotarliśmy na przełęcz Col de los Suenos. Tam okazało się że kolejna część planowanej drogi (Spigolo dei Bimbi 6b, 350m) jest zupełnie zalodzona, a silny wiatr na grani uniemożliwia jakąkolwiek wspinaczkę. Zdecydowaliśmy się zabiwakować na przełęczy, licząc że gdy wiatr ustanie a warunki nieco się poprawią, uda nam się zdobyć chociaż następną turnię w masywie (Punta Herron). Niestety po biwaku nic się nie zmieniło, a my podjeliśmy decyzję o wycofaniu.

Do końca wyjazdu nie pojawiło się już niestety żadne okno pogodowe.

Kilka zdjęć z wyjazdu:





Podpisani uczestnicy:

Michał Czech
Maciej Kimel
Jakub Kokowski
Wadim Jabłoński